

Pozorne ustępstwa rosyjskich władz w obliczu protestów

Jadwiga Rogoża

26 sierpnia na wniosek prezydenta Dmitrija Miedwiediewa wstrzymano wyręb lasu pod autostradę Moskwa–Petersburg, przeciwko któremu od kilku lat protestuje przybierający na sile ruch społeczny. Z kolei 30 sierpnia z inicjatywy Kremla dokonano zmiany na stanowisku gubernatora Kaliningradu: odchodzi niepopularny w regionie, pochodzący z Moskwy Georgij Boos, mianowany przez Kreml w 2005 roku, a jego miejsce zajmie kaliningradzki polityk Nikołaj Cukanow. Decyzje te mają charakter niestandardowy, w obu przypadkach mamy bowiem do czynienia ze zmianą podejścia władz, dokonaną pod wpływem długotrwałych protestów społecznych. Przyczyną zmiany wydaje się być zarówno nowa jakość protestów w obu wymienionych przypadkach, jak też trudna sytuacja ekonomiczna w Rosji, która może okazać się dla władz poważnym wyzwaniem społecznym. Jednocześnie ustępstwa władz mają charakter pozorny, nie będą bowiem prowadziły do jakościowej rewizji polityki regionalnej czy ekologicznej. Głównym celem zmiany taktyki władz jest dążenie do neutralizacji niezadowolenia aktywnych grup w rosyjskim społeczeństwie.

Na czym polega nowa jakość protestów społecznych?

Mimo kryzysu gospodarczego rosyjskie społeczeństwo w większości pozostaje **biernie**. Protesty mają zazwyczaj charakter krótkotrwały i ograniczony. Na tym tle w Rosji wyróżniły się dwa ruchy protestacyjne: przeciwko władzom regionalnym w Kaliningradzie i przeciwko wyrębowi lasu w podmoskiewskich Chimkach. Protesty te są **długotrwałe**, ich **trzon** stanowią zamożniejsze grupy społeczne, mające kontakty w elitach i mediach. Akcjom tym towarzyszy znaczny **rezonans**: dzięki Internetowi i osobom publicznym, zaangażowanym w te działania, inicjatywy zyskują ogólnokrajowy rozgłos.

W Kaliningradzie podłożem protestów było pogorszenie sytuacji ekonomicznej i polityka mianowanego przez Kreml gubernatora, postrzegana jako szkodliwa dla regionu (niezadowolenie budziły m.in. podwyżki opłat i podatków, a także niekorzystne dla lokalnego biznesu zmiany w funkcjonowaniu specjalnej strefy ekonomicznej). W protestach brali udział mieszkańcy wraz z częścią lokalnych elit biznesowych i politycznych, do których przyłączali się znani opozycjoniści z Moskwy (Borys Niemcow, Władimir Miłow, Ilja Jaszyn). Protesty w obwodzie trwają od jesieni 2009 roku (w styczniu 2010 wiec w Kaliningradzie zebrał 10 tys. uczestników, co było ewenementem na skalę rosyjską), a relacje z ich przebiegu regularnie pojawiają się w Internecie, gdzie są żywo komentowane.

Długotrwałym, przybierającym na sile protestem społecznym jest też ruch obrony lasu w podmoskiewskich **Chimkach**, przez który ma przebiegać planowana autostrada Moskwa–Petersburg. Sprzeciw budzi wydłużony przebieg trasy, wymagający wyrębu dużej

części lasu, co miało sprzyjać interesom władz i struktur biznesowych, które nabyły działki wzdłuż planowanej trasy autostrady. Społeczny ruch obrony lasu złożony z grupy mieszkańców Chimek pod kierownictwem lokalnego dziennikarza Michaiła Biekietowa został zainicjowany w roku 2007. Mimo dotykających go represji (m.in. bestialskiego pobicia w 2008 roku Biekietowa, który do dziś jest sparaliżowany) ruch organizuje regularne akcje, zyskujące coraz większy rozgłos. W ostatnim roku do protestów włączyli się ekolodzy, obrońcy praw człowieka, znani artyści (m.in. lider znanego rosyjskiego zespołu DDT Jurij Szewczuk, dodatkowy rozgłos akcji przyniosło publiczne poparcie ze strony lidera grupy U2, Bono). Obrona lasu z lokalnej inicjatywy społecznej stała się tym samym jedną z głośniejszych akcji protestacyjnych w Rosji. Odbiła się ona na wizerunku władz, może być także przyczyną wymiernych komplikacji finansowych (kwestie środowiskowe mają duże znaczenie w podjęciu decyzji o przyznaniu środków na budowę trasy przez zagranicznych kredytodawców, m.in. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju; uczestnicy protestów w apelach do tych banków wskazywali na zaniedbania ekologiczne).

Pozorne ustępstwa jako sposób neutralizacji napięć

Dotychczasowa strategia władz wobec różnego rodzaju protestów społecznych sprowadzała się do ich **ignorowania, punktowych represji i dyskredytacji** organizatorów lub **pokazowego odgórnego rozwiązywania problemów**.

Również wobec protestów w Kaliningradzie i w Chimkach na wcześniejszym etapie stosowano taktykę ograniczonych represji (zastraszanie organizatorów protestów, używanie siły wobec uczestników). Takie działania nie zahamowały jednak rozwoju tych inicjatyw, które z ograniczonych akcji o zasięgu lokalnym rozwinęły się w wypromowane, bardziej sformalizowane inicjatywy, stanowiące dla władz spore wyzwanie wizerunkowe.

W tej sytuacji doszło do **zmiany taktyki władz** – podjęto działania, które miały **pozorować dialog i ustępstwa** wobec protestujących. Kreml wycofał się z poparcia dla Georgija Boosa, gubernatora obwodu kaliningradzkiego, przeciwko któremu protestowała duża część lokalnych elit i społeczeństwa. Następcą pochodzącego z Moskwy Boosa został kaliningradzki polityk Nikołaj Cukanow. Władze wykonały także gest wobec obrońców lasu w Chimkach. Na wniosek prezydenta Dmitrija Miedwiediewa wstrzymano wyrąb lasu i zarządzono przeprowadzenie dodatkowych konsultacji z ekspertami i społeczeństwem.

Wiele wskazuje na to, iż ustępstwa te nie prowadzą do rewizji polityki władz. Nowy kaliningradzki gubernator, mimo iż pochodzi z regionu, będzie najprawdopodobniej dyspozycyjny wobec Moskwy – jest on politykiem lojalnym (należy do „partii władzy” - Jednej Rosji), a jednocześnie słabo znanym w regionie i nie mającym własnego zaplecza. Z kolei decyzja o tymczasowym wstrzymaniu budowy trasy w Chimkach najprawdopodobniej nie przyniesie zmian w jej przebiegu, a jedynie odroczy moment jej realizacji.

Główną przyczyną, dla której władze manifestują gotowość do ustępstw, jest przede wszystkim chęć doraźnego **rozładowania napięcia społecznego**, jakie towarzyszy obu wspomnianym problemom. Chodzi przede wszystkim o **zneutralizowanie niezadowolenia aktywnych, zamożnych grup społecznych**, które zaangażowały się zarówno w protesty w Kaliningradzie, jak i w Chimkach i wykazały się przy tym determinacją i odpornością na stosowane wobec nich wcześniej represje i szykany. Wobec takich grup społecznych znacznie skuteczniejsza może okazać się taktyka polegająca na pozornym angażowaniu ich

w proces decyzyjny (np. decyzja władz o wstrzymaniu budowy autostrady w Chimkach i konsultacjach społecznych już spowodowała rozłam w obozie protestujących: część z nich poparła działania władz).

Rosyjska elita rządząca woli także unikać stosowania represji na szerszą skalę, co przyniosłoby jej wymierne straty wizerunkowe i opierać swoją legitymizację na szerokim poparciu społecznym, które mimo kryzysu pozostaje bardzo wysokie.